GAZETA
Wielkiego Xięstwa
POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki*. — Redaktor: *A. Wannowski*.

№ 113. — W Piątek dnia 17. Maja 1833.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 14. Maja.

Wyjechał stąd: JW. Cesarsko-Rossyjski rzeczywisty Tajny Radzca i Szambelan, nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze tegostronnym, Ribeaupierre, do Ludwigslust.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 10. Maja.

Głos JW. Radzcy Stanu Morawskiego, Prezesa Dyrekcyi Głównéj Tow. Kred. Ziem., przewodniczącego posiedzeniu publicznemu Banku polskiego na dniu 6. Maja r. b. w zastępstwie Dyrektora Głównego prezydującego w Kommissyi rządowéj przych. i skarbu:

„Panowie! W wyręczeniu Dyrektora Głównego przewodniczącego skarbowi publicznemu, mam zaszczyt uprzedzić Was, że celem dzisiejszego zgromadzenia się, jest wysłuchanie piątego z kolei sprawozdania z działań Banku polskiego w ubiegłym roku 1832. — Wypadki niezbyt dawno zaszłe, a przez swe skutki w długie czasy pamiętne, wstrząsnąwszy w podstawach kredyt, handel i przemysł, wywrzeć musiały szkodliwy wpływ na instytucyą, która po włącznie rok 1830. trafnością i sumiennością działań szybko wzrastając, użyzniała i wznosiła liczne gałęzie pomyślności ogólnéj. — Zebranym przed rokiem w tém miejscu przedstawiony był owoc prac Banku z r. 1831., i jakkolwiek rezultata owczesne, nie wyrównały osiągniętym w latach poprzedzających, niepospolita zasługa Banku uznaną już była w tém, że mimo drażliwe położenie, świątobliwie zobowiązaniom swym zadosyć uczynił. — W sprawozdaniu za rok 1832., które niebawnie pod sąd Wasz przedstawionêm być ma, ujrzycie Panowie, że Bank polski obok znakomitéj korzyści numeryczněj, tę ważniejszą jeszcze dla dobra publicznego osiągnął, że wszystkie odnogi swych działań, wypadkami wojny skrępowane, do czynnego życia powrócił, i skutecznie wspierał jawne usiłowania rządu ku podgojeniu ran, przez wojnę i towarzyszące jéj klęski krajowi zadanych. — W pilném badaniu sprawozdania z księgami i inwentarzem, w ścisłém dochodzeniu jak dalece Bank polski głównym celom zasadniczéj swéj ustawy odpowiedział, nie ujdzie zapewne troskliwéj uwagi Waszéj szanowni Kommissyi umorze-

nia członkowie, że całość długu krajowego, zaręczonego artykułem 17. łaskawie nam nadanego Statutu Organicznego, dotąd jeszcze ustanowiona i sposób spłacenia wskazany nie jest. — Samo ogółowe nawet porównanie stanu skarbu publicznego i źródeł jego zasiłku w chwili wybuchłéj rewolucyi, z tym, w jakim wrócony został prawéj władzy, już dostatecznie usprawiedliwić zdoła dotychczasowe opóźnienie. — Ufni w ojcowską pieczołowitość N. Cesarza i Króla naszego, któréj już liczne dobrodziejstwa zawdzięczamy, cieszmy się nadzieją, iż chwila ustalenia reszty długu publicznego, i wskazania środków stopniowego z dochodów Królestwa jéj umorzenia, nie będzie już nader odległą."

Przy nastąpić mającém publicznie w dniu jutrzejszym paleniu zużytych biletów kassowych, dopełnioném także będzie spalenie wykupionych przez Bank polski wylosowanych obligacyi udziałowych z pożyczki 42 milionów złtp.

Z Płocka, dnia 4. Maja.

Dzień wczorajszy jako rocznica Imienin N. Cesarzowéj i Królowéj obchodzony był tu z uroczystością; w kościele katedralnym odprawioném było solenne nabożeństwo, na którém konsystujący Generałowie, sztabs- i ober-oficerowie, jako téż władze rządowe znajdowały się; wieczorem zaś miasto oświeconém zostało.

Rossya.

Z Odessy, dnia 7. (19.) Kwietnia.

Journal d'Odessa dzisiejszy pisze: „Eskadra Kontr-Admirała Stożewskiego, z świeżym oddziałem wojsk lądowych poszła wczoraj o godzinie 10. rano przy dosyć słabym wietrze pod żagle i odpłynęła na miejsce swego przeznaczenia, a za nią kilka okrętów kupieckich. Generał-Lejtnant Otroszczenko, Szef 26. dywizyi piechoty, wsiadł na okręt admiralski „Paryż."

Turcya.

Z Konstantynopola, dn. 16. Kwietnia.

Stosownie do zwyczaju istnącego u Porty Ottomańskiéj, iż Posłowie europejscy podają pierwéj wierzytelne listy swoje Wielkiemu Wezyrowi, a potém jakiś czas muszą czekać na posłuchanie wstępne u Wielkiego Sułtana, przeznaczono Baronowi Stürmer ze strony Ministeryum dzień 30. Marca, aby oddał pierwszą wizytę Porcie. Baron Stürmer podał tegoż dnia swoje listy wierzytelne W. Wezyrowi na posłuchaniu uroczystém, w pałacu Porty, przyjęty przez Rauf Baszę ze zwyczajnemi honorami, w czasie przyjmowania reprezentantów wielkich dworów przestrzeganemi; przed tém posłuchaniem odwiedził Baron Stürmer Ministrów Porty.

Z Bujukdere, d. 10. Kwietnia.

(*Gaz. Powsz.*) — Wisi tu ciągle chmura piorunowa czarna i gęsta nad głowami naszemi. Od dn. 5. zawinął tu drugi oddział floty rossyjskiéj, jakem już Panu doniósł; obóz rossyjski zakładają na brzegach azyatyckich na pięknéj dolinie Hunkjas Iskelessi i widzimy stąd szczyty namiotow. Liczba wojska obecnie na flocie się znajdująca, wynosi około 8,000 żołnierzy; jest téż między nimi wiele Kozaków. Bujukdere pełne Rossyan aż do natłoku. W stolicy panuje istotnie wielkie zniechęcenie, ale spokojność dotąd przynajmniéj żadnéj nie doznała przerwy. Ciągle jeszcze czekamy wypadków układów zawiązanych przez Francyą i W. Portę z Ibrahimem. W Dywanie żadnéj nie ma zgody i Sułtan sam brzemieniem nacierających nańzewsząd nieszczęść, wątpliwości i trosk tak ma być przyciśniony, że całą swą dawniejszą energią postradał. Tenże sam niedostatek sprężystości objawia się we wszystkich krokach rządu. Nie starano się nawet ani o wzmocnienie zamków Dardanellów, lubo wojsko egipskie tylko na kilka marszów od nich oddalone, a flota turecka stoi w porcie w takim będąc stanie, że ani jeden okręt nie jest gotów do wyjścia pod żagle.

Szwajcarya.

Z Bern, dnia 2. Maja.

(*Gaz. Rządowa.*) — Rozlokowanie Polaków przez Radę Regencyjną postanowione, nastąpiło d. 27. Kwietnia pod dozorem Pułkownika Hoffmeier von Delsberg. Po tym podziele znajduje się ich teraz w obwodzie Pruntrut 176, w obwodzie Delsberg 108, w obwodzie Münster 105, a w obwodzie Seignelegier 73; w ogóle więc jest ich 456. Cztery główne oddziały dzielą się znowu w obwodach wymienionych na mniejsze grupy. Rząd podjął się tymczasowo obowiązku, utrzymywania tych wychodzców; koszta wynoszą na dzień około 500 fr.

Z dnia 6. Maja.

Polacy w kantonie naszym przebywający, po długich namowach dali się nareszcie skłonić do zawiązania korespondencyi z Posłem francuzkim; wszakże spełzły te układy na niczém z przyczyny przesadnych roszczeń wychodzców. Słychać, iż żądali, żeby ich Francya naprzód formalnie znowu odwołała, poczém dopiero warunki swoje rządowi podadzą. Tymczasem odbywają się podobno w mieście naszém schadzki między oficerami polskimi, radykalnymi członkami rządu i powstańcami Neuenburgskimi.

Polacy, którzy dotychczas przebywali w kantonie Solothurn, w liczbie około 30, opuściwszy go dnia 1. Maja udali się do Wangen w kantonie Bern; tu ich jednak nie przyjęto. Powróciwszy znowu do Solothurn, udzielili odebranego rozkazu Radzie miejskiéj, która po trzygodzinnych dyskussyach zawyrokowała, iż postanowienia swego, stósownie do którego Polacy nie mają być przypuszczeni do kantonu, nie cofa, ani im pieniężnego wsparcia udzielić nie jest w stanie. — Rada miejska w Freiburgu, do któréj się Polacy przebywający w Saignelégier z prośbą o przyjęcie ich tamże udali, przysłała im podobno w miejsce odpowiedzi 400 fr. — Rząd w Uri w odezwie na okolnik dotyczący się Polaków oświadczył miastu Sejmu, że sprawa ta z przyczyny jéj znaczenia i skutków nie może być poczytywaną tylko za sprawę kantonu jednego się dotyczącą; żądał więc od miasta Sejmu, aby skłonił kanton Bern przez stósowne środki do oddalenia Polaków i odesłania ich z powrotem do Francyi.

Rząd w Zürich na posiedzeniu dn. 2. Maja nie uczynił jeszcze pewnych postanowień względem Polaków.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 30. Kwietnia.

W uniwersytetach austryackich zaprowadzony został świeżo kurs rachunkowości (Staats-Rechnungs-Wissenschaft).

Słychać, iż Karol X. z rodziną swoją nie wyjedzie z Pragi (w Czechach).

Z Pesztu, dnia 28. Kwietnia.

Według ustaw W. Xięstwa Siedmiogrodzkiego wpływały dotąd zawsze Stany do wyborów Prezesa rządu. Gdy od dawnych lat Sejm w Xięstwie tém się nie zgromadza, mianowany został ostatni Prezes rządu bez wpływu tego pierwszego. Dla zapobieżenia wątpliwościom, któreby przybycie nowego Prezesa sprawić mogło, wysłała Rada Stanu Cesarstwa 3ch Kommissarzy do Siedmiogrodu z nadzwyczajném pełnomocnictwem. Przejeżdżali już przez miasto nasze, i spodziewać się należy, że wkrótce rzecz cała z zadowoleniem wszystkich będzie załatwioną.

Włochy.

Z Genui, dnia 29. Kwietnia.

Okręt francuzki „Marya Elźbieta", który d. 12. m. b. odpłynął z Tunis, przywiózł tę wiadomość, że w chwili, gdy wychodził pod żagle, fregaty sardyńskie nad brzegami tamecznemi stanęły, wzywając w imieniu rządu swego Beja, aby dał satysfakcyą za wyrządzone skrzywdzenie bandery sardyńskiéj z przyczyny zelżenia oficera marynarki Króla Sardyńskiego. Żądały, aby na znak przeproszenia na wszystkich zamkach tamecznych banderę sardyńską zatknięto i 100krotnemi wystrzałami ją pozdrowiono. Ponieważ Bej do propozycyi takowéj, załatwiającéj całą sprawę drogą przyjacielską, przychylić się nie chciał, Komendant fregat okręt z tą wiadomością tutaj wyprawił, gdy tymczasem z fregatami swemi został na przystani tameczném.

Z Ankony, dnia 22. Kwietnia.

Zawarcie nowych układów o dostawę żywności dla wojska francuzkiego w tutejszém mieście, skłania do domysłu, iż toż wojsko nie tak prędko jeszcze wróci do swego kraju.

Z Neapolu, dnia 17. Kwietnia.

Królewicz Bawarski, Następca tronu, popłynął stąd wczoraj na statku parowym „Francesco I.", który odbywa żeglugę do Grecyi i Turcyi.

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 5. Maja.

Podróż Króla do Flandryi odłożona na d. 8. m. b.

Donoszą nam z nad granicy holenderskiéj, że w téj chwili wielki panuje ruch w armii holenderskiéj. Przypisują to poruszenie odmianom stanowisk wojskowych, nastąpionych w skutek założenia obozu na 20,000 wojska pod Ryen.

Anglia.

Z Londynu, dnia 4. Maja.

Kuryer dzisiejszy zawiera następujące rozwagi: „Obecny stan Izby niższéj, Ministeryum i narodu przedstawia dziwny istotnie widok i staje się powodem do ważnych postrzeżeń. Z tego co się codzień wydarza, wynika jawnie, że naród postanowił przeprzeć zniesienie podatków od domów i okien, i nie ma zapewne żadnego myślącego stworzenia w kraju, któreby nie było przekonaném, że trzeba będzie koniecznie znieść ten podatek. Czy to na dobre, czy na złe wyjdzie — dość lud poznał się raz na tém, jakim sposobem życzenia swoje, bądź względem reformy w Parlamencie, bądź względem reformy w podatkach, ma popierać i onych dostąpić. Ale czy to rozumnie, przyzwyczajać go do wywierania wpływu swego na wyroki ciał prawodawczych? Czy to mądre postępowanie ze strony rządu, nie chcieć zezwolić na modyfikacye w podatkach, które czy rychléj czy późniéj jednak nastąpić muszą? Nierównie rozumniejsząby było rzeczą, gdyby rząd sam chciał zaprowadzać polepszenia, które okoliczności czasowe i położenie kraju koniecznie czynią potrzebnemi. Jestto albowiem prawdą niezaprzeczoną, że w teraźniejszym systemacie poborów zmia-

ny i redukcye nastąpić muszą. Jakkolwiek tego jest przyczyna, tyle jednak poczytać wypada za niezawodne faktum, że obecnéj ilości podatków lud nadal płacić nie zdoła. Być może, że złe to bardziéj polega na sposobie i podziale, jak na summie tych podatków. Jestto szczególnym obowiązkiem rządu, ogólne położenie kraju pod ścisłą wziąść rozwagę i użyć środków ku podzieleniu stosunkowemu brzemion publicznych na wszystkie klassy społeczeństwa. Każda klassa albowiem obstawa z naleganiem, aby zmniejszono ciężary, które ją wyłącznie obarczają. Zresztą podatek od domów i okien takiego jest rodzaju, że wszystkim nie równo ciężąc, dla wszystkich równie jest przykrym i dolegliwym. Aby więc znieść ten podatek, łączą się wszystkie klassy, cechy i towarzystwa. Skoro opinia publiczna do takiéj doszła wysokości i tak powszechnie wygórowała, śmieszną byłoby rzeczą oświadczać, iż trzeba dopiero obmyśleć środki ku pokryciu niedoboru, powstać mogącego przez skassowanie tego podatku. Jeśliby ten zarzut służyć mógł do złagodzenia wzburzonych umysłów, wypadałoby z nim występować; ale to niezaprzeczonem faktum, że kraj pod **każdym** warunkiem zniesienia tego podatku się domaga, i jakkolwiek wielka istotnie zachodzić może trudność względem wynalezienia sposobu zakrycia niedoboru, nie zostanie ona wszelako przez opór momentalny ani zmniejszona, ani uchylona.— Nie możemy tego dość często powtarzać, że największe dla kraju niebezpieczeństwo ztąd powstaje, jeśli rząd, albo ciało prawodawcze, tę siłę lekce waży, którą bil reformy wywołał i ustalił. Każdy dzień tę siłę coraz bardziéj rozwija. Zaś, ją wywołać, a teraz na utrapienia, na które narzeka, nie chcieć mieć względu, znaczy tyle, ile samowolnie ściągnąć na się burzę, któréj skutków i nieszczęść żaden Minister obrachować nie umie."

Na posiedzeniu odprawioném wczoraj zrana w Birmingham przez tameczne polityczne stowarzyszenie, uchwalono trzy następujące postanowienia: 1) że Ministrowie przez naruszenie Konstytucyi i zniszczenie wolności i swobód Irlandyi, przez zaprzeczenie biedy panującéj między klassą wyrobczą i przez wzbranianie się obmyślenia środków zaradczych, tudzież przez ociąganie się w przedsięwzięciu redukcyi zbytecznego ciężaru podatków i przez uporczywe zatrzymanie niesprawiedliwych, stałych podatków od domów i okien, lubo przyciśniony stan handlowy ulgi w téj mierze gorąco się domaga, nareszcie i przedewszystkiém przez narzucanie krajowi znienawidzonego i uciemiężliwego podatku od słodu bez uszczuplenia, chociaż cząstkowe zniesienie onego, dopiero przed trzema dniami przez wotum Izby niższéj wyraźnie było uchwaloném — że więc Ministrowie przez takowe postępowanie swoje zawiódłszy nadzieje ludu, słusznéj podpadają naganie i nienawiści. 2) Że w tak okropném położeniu ojczyzny unia tego jest zdania, aby bez zwłoki we wszystkich hrabstwach, miastach i wsiach połączonych Królestw, publicznie odbywano zgromadzenia, celem skłonienia Króla Jmci, aby mężów, nie chcących ulgi sprawić krajowi, albo nie mających potrzebnego usposobienia do tego, z służby i z urzędu złożył. 3) Że unia więc w tym względzie poczytuje za rzecz potrzebną, aby w New-Hall Hill publiczne się odbyło gmin zgromadzenie, pod przewodnictwem komitetu, złożonego z Prezesa, Sekretarza towarzystwa i Panów Boultbee i Salt.

Z przyczyny upowszechnionéj pogłoski, jakoby Sir John Hobhouse powtórnie miał być mianowany Sekretarzem Stanu Irlandyi, oświadcza **Sun**, że wspomniony Baronet zapewne za urząd ten podziękuje, choćby mu go ofiarowano, oraz, że ostatnie wypadki parlamentowe przyspieszającą tylko były pobudką do abdykacyi jego, kiedy już oddawna był postanowił podać się do dymissyi. Ograniczona albowiem znajomość jego spraw i położenia Irlandyi, dostatecznie go przekonała, iż się nie zdał do urzędu, wymagającego nadzwyczajnéj mądrości i umiarkowania; wypada więc winszować Baronetowi, że tak pomyślną znalazł sposobność wywikłania się z honorem z krytycznego położenia swego.

Taż gazeta (**Sun**) wyraża względem uchwalenia bilu, dotyczącego się założenia kolei żelaznéj między Birminghamem i Londynem, co następuje: „Z przyczyny lekkomyślnego i niedbałego sposobu, którym teraz interesa państwa w Izbie wyższéj się odbywają, nie możemy dobrze wiedzieć, czy poprawki do bilu tego dołączone, ważne są, czy też nie. Tuszymy sobie, że nie są wielkiéj wagi, a tak więc kraj cały winszować sobie może rozpoczęcia dzieła narodowego, które przemysł nasz nowém obdarzy życiem i mu równie dzielny da popęd, jak niegdyś zaprowadzenie machin w rękodzielniach bawełny. Ubolewamy tylko, że kolei téj nie założono podwójnie; ale z czasem i to da się zrobić."

W małéj wiosce Coulsdon w hrabstwie Surrey, szerzy niezmierną trwogę dzikie zwierzę, nadzwyczajne, jak powiadają, i nienaturalne straszydło, które się nagle w borach tamecznych zjawiło. Wiele osób twierdzi, że je widziało, nie zgadzają się jednak w opisywa-

niach swoich. Tyle tylko jednozgodnie oświadczają, że ono, jak się zdaje, do rodu psów albo wilków należy, że wszelako czego podobnego dotychczas nie widział. Rozumniejsi tłómacząc sobie odwiedziny tego zwierzęcia sposobem naturalnym, rozumieją, że z jakiéj menażeryi uszło; ale gmin zabobonny twierdzi, że to stworzenie nadprzyrodzone, zesłane od Opatrzności, aby karcić zbrodniarzy świata. Zresztą zdaje się, że potwor ten jednak ma potrzeby fizyczne; porwał albowiem już kilka owiec z obór. W przeszły wtorek towarzystwo odważnych kawalerów okolicy, z psami swemi na nię wyjechało; wróciło wszelako nic nie wskórawszy, kiedy nikt zwierzęcia zoczyć nie mógł.

Pan Hobhouse, dotychczasowy Sekretarz Stanu Irlandyi, napisał wczoraj następujący list do wyborców westminsterskich: „Mości Panowie! Nie mogłem głosować za wnioskiem Lorda Althorp, przeciw propozycyi popieranéj przez obywateli, którzy mnie obrali członkiem Parlamentu; dla tego więc złożyłem urząd pierwszego Sekretarza Irlandyi; gdybym bowiem w ogólności mógł dać kreskę moję, WćPanowie mielibyście zapewne prawo do niéj. Lecz nie wypadało mi przystępować do wniosku, który, lubo sam w sobie jest rozsądny, połączony jednak z innemi względami, miałby według mego zdania najsmutniejsze skutki. Z tych więc powodów złożyłem w ręce wasze urząd reprezentanta, który tak długo piastowałem; wiem, iż nie będziecie mniemać, aby czyn, któryby mnie plamił, mógł być dla WaćPanów prawdziwie użytecznym. Tyloletnie związki nasze napełniać mnie będą zawsze uczuciami, któremi, jak się spodziewam, z obudwóch stron tchniemy. Jako urzędnik, winienem wszystko WPanom, i mniemam, iż nigdy nie zrobiłem wam wstydu. Żegnam was Mości Panowie, i bądźcie przekonani, iż najmocniéj pragnąc waszego dobra i pomyślności, zostaję waszym wdzięcznym i przychylnym sługą.

(podpis.) Hobhouse."

List z Washingtonu pod dn. 10. z. m. donosi, iż tameczny pałac wydziału skarbowego, stał się pastwą płomieni; szczęściem atoli uratowano wszystkie rachunki krajowe i kwity.

Xiążę Canino (Lucyan Bonaparte) przybył do Londynu.

W Massoua na morzu Czerwoném załoga egipska poimała swego dowódzcę, przeładowała zapasy na kilka okrętów, a zatopiwszy resztę, uciekła z niemi do Arabii.

Indye Zachodnie.

Z Hawany, dnia 24. Marca.

Jestto dopiero czwarty tydzień, odkąd cholera tu wybuchła. Od dnia 24. Lutego aż do dnia dzisiejszego umarło tu już 5000 osób (1000 białych, a 4000 kolorowych,) na tę zarazę; dzisiaj pochowano już 500 osób, a w dniach poprzedzających liczba ich nie wiele była mniejsza. General-Kapitan wydał rozkaz, aby każdego dnia przy wschodzie słońca cała artylerya ognia dawała, tusząc sobie, że powietrze takim sposobem nieco się przeczyści. Kommissya zdrowia w Hawanie ostro zabroniła aptekarzom, aby żadnego nie przedawali lekarstwa pod nazwiskiem Specyfikum od cholery. Kilka aptekarzy ofiaruje darmo lekarstwo dla ubogich, cholerą dotkniętych. Naddozorcy szpitalów narzekają, że zazwyczaj chorych już w ostatniém stadyum choroby będących, kiedy wyleczenie prawie niepodobném, do nich sprowadzają; podobnie żaliły się władze zdrowia także w Ameryce północnéj, gdy zaraza ta tam grasowała. Z przyczyny tak okropnego srożenia się choroby, wszystkie interesa życia pospolitego zupełnie ustały, a klassy niższe ludu, zdjęte rozpaczą, wcale nie chcą pracować. Rozumieją, że śmiertelność większa jeszcze, niż w listach umarłych ją oznaczają; to podejrzenie żywi rozkaz onegdaj wydany, aby żaden nieupoważniony nie przechodził około muru cmentarzy, gdzie umarłych na cholerę chowają. Jeden właściciel z 200 niewolników 50 przez pomor stracił; jakoż cała prawie ludność Murzynów na cholerę zapadła.

Rzeczpospolita Mexykańska.

Z Mexyku, dnia 3. Marca.

W gazecie tutejszéj Columna de Federacion czytamy następujące zdanie o teraźniejszym Prezydencie Rzeczypospolitéj: „Ci, którzy sobie fałszywe uroili wyobrażenie o Generale Pedraza, byli tego zdania, że zostawszy Prezydentem Mexyku postępować będzie jak jaki Sułtan, dumą i okrucieństwem powodowany; ale bądź że się zasady jego odmieniły przez podróż odbytą w Ameryce północnéj, bądź że zawsze był prostym i prawdziwym Republikaninem, — dość, tyle pewna, że postępowanie jego, jako pierwszego urzędnika Rzeczypospolitéj, tak łagodne i ludzkie, że każdy z wdzięcznością to uznać nie omieszka. Zwiększa to jeszcze sławę jego, że uprzejmość charakteru nie uwłacza wysokiemu stanowisku, które zajmuje. Nawet sam General Guerrero nie był tak słodki w pożyciu i tak grzeczny, kiedy obywateli przyjmował, albo na publicznych miejscach się pokazywał. Pan Pedraza wchodzi i wychodzi z pałacu rządowego nawet przez

warty niepostrzeżony i ukazuje się ludowi bez wszelkich oznak. Ściągnąłby więc następnie jego niejaką na się naganę, gdyby mu na myśl przyszło przyjąć ton dawniejszych Wice-Królów, wszędzie paradować z oznakami najwyższéj władzy i każdemu się naprzykrzać czczą okazałością. Nie możemy inaczéj, jak wystawić Pana Pedraza za wzór obyczajów popularnych, zgadzających się z zasadami ludu pragnącego żyć pod rządem demokratycznym. Niechaj się Prezydent d. 16. Sierpnia albo przy innych uroczystościach narodowych w całym blasku wysokiéj swéj dostojności pokazuje; ale przy innych sposobnościach powinien tak postępować jak Generał Pedraza, naśladujący w tym względzie Prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki północnéj. Te uwagi nie dałyby się zastósować do Pana Murquiz, który całe swoje szczęście pokładał na przepychu. Jego Eminencya występował zawsze otoczony adjutantami, ślkniąc się nakształt pawia, wśród odgłosu trąb i pozdrawiany wystrzałami dział."

Rozmaite wiadomości.

Księgarz Levavasseur, w Paryżu, wydaje właśnie pamiętniki Pana Desmarets, naczelnika policyi czasu wszystkich Ministrów Napoleona. Zapewniają, iż ma to być sumienna spowiedź człowieka, który wiedział i mógł wiedzieć o wszystkiém, był duszą i główną sprężyną wszystkich owczesnych intryg. Spiski na życie Napoleona znalazły w nim wiernego historyka.

Donoszą z Monachium następującą ciekawą wiadomość: Nie dawno przybył tu majtek angielski, który dowiódł wiarygodnemi świadectwami, że kilka wielkich podróży odbył z niepojętą szybkością na szczudłach. Ponieważ był kilkakrotnie w Grecyi, podjął się przeto Królowi bawarskiemu, że w przeciągu czterech tygodni uda się tam i na powrót do Grecyi, i że przyniesie z sobą listy od syna jego, Króla Ottona. By okazać mały dowód zręczności swojéj udał się dnia pewnego rano o godzinie ósméj na szczudłach z Monachium do Augsburga, a zameldowawszy się tam, około czwartéj z południa do Monachium powrócił. (Augsburg oddalony od Monachium o ośmnaście mil pocztowych.) Dnia 8. Marca opuścił więc Monachium, opatrzony listami i paszportem generalnym Krola Jegomości i poszczudłował do Grecyi. Ubiór jego podróżny składa się z płaszcza z cératy, sięgającego mu aż do kolan, jego pożywieniem jest chleb i mleko. Jest małego wzrostu, ale pleczysty. W Anglii za chód jego prędki powygrywano znaczne sumy w zakładach. Liczy on jeden krok na szczudłach za pięć zwyczajnych. Bardzo ciekawi są w Monachium względem skutku teraźniéjszéj podróży jego, ponieważ udając się lądem do Grecyi, musiał obrać najdalszą drogę; boją się oraz o niego z powodu rozbójników i zwierząt drapieżnych, lecz on nie zna żadnéj trwogi, i jak powiadają, robił już często tak wielkie podróże z najszczęśliwszym skutkiem.

Tak przypysznych kwiatów i w takiéj obfitości, jak w Holandyi, nie znajdzie w żadnym innym kraju. Pan Corncille van Emden posiada w Oberveen tak duże łany hijacyntów, że dwóch ludzi nie skosiłoby ich przez całe dni czternaście. Handel jego cebulkami hijacyntów i innych kwiatów rozciąga się po całéj Europie, tudzież w innych częściach świata. Większą część tych kwiatów zakupują zaraz na gruncie przyjeżdżający handlarze kwiatami, którzy przybywając w czasie kwitnienia, zwykle morgami zakupują kwiaty, płacąc za jeden morg 3 do 4,000 złr. m. k.

Misyonarz Wolff, o którego awanturniczych podróżach była już wzmianka w pismie naszém, donosi, co następuje o podróżach swoich przez Persyą, Chorazan, Turkestan i t. p. umieszczonych w dziennikach indyjskich: „Jest rzeczą szczególną (powiada), że nie tylko w Chorazanie, ale także w Turkestanie, a nawet w Kabulu krąży wieść, iż Królewicz perski Abbas Mirza ożenił się z Xiężniczką rossyjską i przyjął religią grecką; głoszą także, że 50,000 Rossyan ma przejść przez Chiwę do Chorazanu, ażeby wesprzeć Abbas Mirzę w zdobywaniu kraju tego. Tyle jednak jest pewna, że Rossya ofiarowała Feth Aly szachowi 5,000 ludzi dla zdobycia Chorazanu i położenia tamy rozbójniczym Turkomanów napadom. Roznoszono wieści także, jakoby Król Chiwy miał w kraju swoim w niewoli 8,000 poddanych rossyjskich, lecz wiém z pewnych źródeł, że w Chiwie znajduje się tylko 200 niewolników rossyjskich, i 60 rossyjskich zbiegów, w Bokhara 50 niewolników rossyjskich, w Sarahks dwóch, a w Maur żadnego nie ma. Rossyanie w służbie chana Chorazanu sąto wszyscy same zbiegi i umieszczeni są jako artylerzyści (topszy)." Do tych wiadomości dodaje wspomniony podróżnik: „Turkomanowie powiadają, że pochodzą od Garamanu i Yalawaczu; wielkie jest podobieństwo między wyrazem Garaman a German, do tego dziwnie także podobne są rysy twarzy Niemców i Turkomanów, szczególnie u płci niewieściéj obu tych naro-

dów. Mieszkańcy Chiwy i Bokhary zwani są Osbekami; jestto wyraz z Os (sam) i Bek (pan) złożony."

Do Rzeczki.

(*Nadesłano.*)

Pamiętasz, kiedym zbierał maliny w ostrowie?
Dla kogo, luba rzeczko! niech Elina powie!
Zbierałem je co ranek
Szalony kochanek,
Splatałem wianki,
Spiewałem sielanki;
Wszystko to błogiém było, przyjmowano dary,
Jam się tém chętniéj wzmagał na ofiary.
Wieśniak z lepianki
Patrzałem na zamki!
Ale Bóg świadkiem, nie szukałem złota;
Miłość za trzosem się nie ugania.
Wzajemności czułego pragnąłem kochania,
To moja cnota. —
Ach nie dla, nie dla mnie zajaśniała zorza:
Ledwo się złocić poczęły zboża,
W twoje, o rzeczko, spokojne wody,
Gorzkie łzy leję;
Znikły nadzieje,
Jęki echa powtarzają,
A do zagrody
Upragnione od dawna chwile nie wracają.
Ile pamiątek wśród tego ostrowa! —
Ona zerwała — rzeczko, bądź zdrowa! —

W księgarni K. Reyznera na Garbarach w Poznaniu wyszło „Podróż do Georgii (na linią Kaukaukazką)" w czasie mojéj niewoli w Rossyi, przez St. Nowackiego podoficera w legii Nadwiślańskiéj b. W. P., cena 1 złt. 15 gr.

OBWIESZCZENIE.

Po nastąpionéni zarządzeniu z strony władzy wyższéj dysmembracyi folwarku Słomowa do Ekonomii rządowéj Boguniewa należącego, w powiecie Obornickim, nad traktem od Obornik do Rogoźna położonego, z budynków folwarcznych z wyłączeniem owczarni staréj i kilku domów familijnych służebnych, główny etablissement utworzony został, który

36 mrg.	17 □pr.	w ogrodach,	
364 —	167 —	w roli,	
85 —	148 —	w łąkach stałych,	
6 —	103 —	ugorowych,	
67 —	160 —	w pastwiskach i polach,	
156 —	118 —	w lasach,	
21 —	138 —	w miejscach nieużytecznych;	

Sma 739 mrg. 131 □pr., zupełnie oddzielnie otrzymał.

Etablissement rzeczony ma drogą licytacyi publicznéj lub prawem własności czystéj, sprzedanym, lub również prawem dzierzawy wieczystéj wypuszczonym być. Do sprzedaży téj lub wypuszczenia wieczysto - dzierzawnego, wyznaczyliśmy termin

na dzień 17. Czerwca r. b.

zrana o godzinie 9. w naszéj Sali sessyjnéj wielkiéj w Poznaniu przed Assessorem Regencyi Naumann.

Wzywając na termin ten uzdatnionych i zamożnych we względzie wypłaty nabywców nadmieniamy, iż nabywca obok istniejących danin duchownych i prawem przepisanego poboru gruntowego, na przypadek wydzierzawienia wieczystego, kanon spłacalny w ilości 136 tal., jak niemniéj wkupne drogą licytacyi wznieść się mające wypłacić winien, ktorego minimum na 2000 tal. 29. sgr. 5 fen., włączając w to szacunek wartości na przestrzeni leśnéj znajdującego się drzewa postanowiono.

Na przypadek sprzedaży prawem dowolnéj własności, kanonem żadnym nieobciążonéj, minimum wartości kupna 4448 tal. 29 sgr. 5 fen. wynosi.

Na kaucyą za podanie swe najwięcéj podający, w miarę jak etablissement czyli na własność lub téż prawem dzierzawy wieczystéj nabytym zostanie, w wypadku pierwszym talarów 1000; a w drugim tal. 500 w pieniędzach gotowych, lub w obligacyach państwa, złożyć winien, w każdym zaś wypadku ⅓ część wkupnego, bądź na własność lub w sposób dzierzawy wieczystéj przed tradycyą nastąpioną etablissementu, wypłaconą być musi.

Anszlag z mappą, regestrami rozmiarowemi, jak niemniéj warunki szczegółowe do sprzedaży w Registraturze naszéj gotowe i w każdym czasie tamże przejrzanemi być mogą.

Poznań, dnia 3. Maja 1833.

Królewsko - Pruska Regencya,
wydział dochodów stałych, dóbr i lasów rządowych.

OBWIESZCZENIE.

Powszechne Prawo Krajowe dla Państw Pruskich, zostało przetłómaczone na język polski i wyszło drukiem. Jest do nabycia u Radzcy Nadwornego Behrens w Poznaniu, a to w cenie:

egzemplarz na papierze klejowym po 4 tal., a
egzemplarz na papierze drukarskim po 3 tal.

Poznań, dnia 8. Maja 1833.

Król. Najwyższy Sąd Appellacyjny
W. Xięstwa Poznańskiego.

OBWIESZCZENIE.

Z odwołaniem się do obwieszczenia naszego z d. 16. Kwietnia r. b. podajemy do publicznéj wiadomości, iż wyznaczony na d. 11. Czerwa

ca r. b. termin do wydzierzawienia dóbr Belencina w powiecie Wschowskim, zniesiony został. Poznań, dnia 12. Maja 1833.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Wierzyciele nieznajomi kassy 33. Kargowskiego Król. batalionu landwerów, którzy z r. 1832. pretensye do wspomnionéj kassy rościć mniemają, wzywamy niniejszém, aby się na wyznaczonym

w dniu 17. Lipca r. b.

o godz. 10. zrana przed Ur. Molkow Referendaryuszem Sądu Ziemiańskiego w Izbie naszéj posłuchań terminie likwidacyjnym osobiście lub przez prawnie dozwolonych Pełnomocników stawili, pretensye swe podawali i takowe potrzebnemi dowodami wsparli, w razie zaś niestawienia się spodziewać się mogą, iż z takowemi do rzeczonéj kassy mającemi pretensyami prekludowani i tylko do osoby tego, z którym kontrakty zawierali, oddaleni bądą.

Międzyrzecz, dnia 24. Stycznia 1833.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Nad pozostałością po niegdy tutejszym obywatelu i kuśnierzu Janie Jakóbie Scheibe przez dekret z dnia dzisiejszego process spadko-likwidacyjny otworzonym został, azatém zapozywamy wszystkich tych, którzy do rzeczonéj pozostałości pretensye mają, aby się w terminie likwidacyjnym przed Ur. Gieseke Sędzią

na dzień 30. Sierpnia r. b.

zrana o godz. 9. wyznaczonym, osobiście lub przez Pełnomocników prawnie upoważnionych, na których Kommissarzy sprawiedliwości, Hünke, Wolny i Roestel proponujemy, stawili i pretensye swe do téj pozostałości podali i udowodnili, w przeciwnym zaś razie, niestawający kredytorowie spodziewać się mają, iż za utracających wszelkie prawa pierwszeństwa uznani i z pretensyami swemi tylko do tego, co po zaspokojeniu zgłaszających się wierzycieli z massy jeszcze pozostanie, odesłani zostaną.

Międzyrzecz, dnia 7. Lutego 1833.

Król. Pruski Sąd Ziemiański.

Niżéj podpisany ma zlecenie do sprzedaży z wolnéj ręki dóbr szlacheckich Sarbia, w powiecie Wągrowieckim położonych, a 1 mila od Wągrowca, 5 mil od Poznania i 3 mile od rzeki Warty odległych, przez Prześwietną Dyrekcyą Ziemstwa na 25,360 tal. ocenione, listami zastawnemi i inwentarzem opatrzonych. Warunki kupna są tanio ustanowione. — Poznań, dnia 14. Maja 1833.

Boy,
Kommissarz Sprawiedliwości i Sędzia Ziemiański.

U kowala JPana Heintze stoi modny w dobrym stanie będący powóz o dwóch siedzeniach, pod umiarkowanemi warunkami do sprzedania.

Lekka, półkryta bryczka dróżna, w dobrym stanie jeszcze będąca, jest do sprzedania; bliższą wiadomość powziąść można u kowala JPana Heintze Nr. 407. na Garbarach.

Donoszę szanownéj Publiczności, że u mnie w jatkach w Starym Rynku dostać można wołową i wieprzową peklowinę, jakoteż wędzoną wieprzowinę, wołowe i wieprzowe ozory i hamburgską wołowinę, za jak najpomierniejszą cenę.

Poznań, dnia 13. Maja 1833.

Stanisław Zakrzewicz.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierow i pieniędzy.

Dnia 14. Maja 1833.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	97	96½
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97⅞	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego. . . .	—	99¾
Wschodnio-Pruskie . . .	—	98¾
Szląskie	—	106¼

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 13. *Maja* 1833.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	—	—	—	i	—	—	—
Zyto . . .	1	3	—	-	1	2	—
Jęczmień wielki	—	24	5	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	25	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	22	6	-	—	20	—
Groch . . .	1	8	—	-	—	—	—
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	27	6	i	1	20	—
Zyto . . .	1	7	6	-	1	5	—
Jęczmień wielki	—	23	9	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	22	6
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Kopa słomy .	7	10	—	-	6	—	—
Cetnar siana .	1	5	—	-	—	20	—